



Ile dzielnic, ilu radnych?

2019-04-10

Dyskusja nad zmniejszeniem liczby dzielnic oraz radnych dzielnicowych w Krakowie trwa z przerwami od 10 lat. Ostatnio do tematu wrócił Klub Radnych Przyjazny Kraków, który złożył projekt uchwały w sprawie ustalenia kierunków działań dla Prezydenta w sprawie zmniejszenia liczby członków rad dzielnic z 372 do 147 oraz liczby dzielnic z 18 do 7. Argumentem ma być umocnienie pozycji dzielnic oraz oszczędności.

Autorzy projektu uchwały zmierzają do rozpoczęcia dyskusji na temat reformy dzielnic. Łukasz Wantuch, współautor projektu uchwały uważa, że rozmowa o dzielnicach powinna odbywać się z konkretnymi wytycznymi. Taką wskazówką według niego jest zmniejszenie liczby dzielnic do 7, bo tyle jest okręgów wyborczych do rady miasta, oraz radnych do 147. Pomocą radnym dzielnicowym mieliby służyć aktywiści z rad osiedli. Wg radnego zmiany te doprowadzą do umocnienia roli dzielnic. Przypominał również o problemach z chętnymi na kandydatów członków rad dzielnic. W zeszłorocznych wyborach w 14 okręgach zgłosił się tylko jeden. W tych okręgach wyborczych nie przeprowadzono głosowania. Dzielnicowe Komisje Wyborcze uznały za wybranych zarejestrowanych kandydatów.

- Przy zmniejszonej liczbie dzielnic, a przy tym radnych dzielnicowych problem z chętnymi do startu w wyborach do rad dzielnic powinien być znacznie mniejszy – mówił Łukasz Wantuch. Radny podkreślał też potencjalne oszczędności wynikające ze zmniejszenia liczby dzielnic. – Nawet 20 mln zł w ciągu kadencji. Kwotę tę jednak zweryfikowała dyrektorka Biura ds. Dzielnic Miasta Krakowa Natasza Kucharska. Według niej oszczędność mogłaby wynieść około 2 mln zł rocznie.

Sławomir Pietrzyk, drugi współautor projektu uchwały również mówił o umocnieniu rad dzielnic. Podkreślał, że zmiany mają prowadzić do stworzenia prawdziwych organów samorządowych. – Teraz dzielnice są kuźnią dla polityków. Pytanie, czy o to nam chodzi? Ważne, by dzielnice były blisko mieszkańców. Teraz, przy 18 dzielnicach nie są. Wielu mieszkańców nie zna swoich radnych, czasem nie wiedzą, gdzie jest siedziba dzielnicy – wyjaśniał Sławomir Pietrzyk. – Rady Dzielnic powinny się składać się z aktywistów. Przykładem mogą być wspólnoty mieszkaniowe, gdzie w zarządach pracują lokalni aktywiści. Tam jest niewykorzystany potencjał, do którego należy dotrzeć – uzupełniał swoją wypowiedź Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Radny Łukasz Sęk mówił o niekonsekwencji w projekcie uchwały. – Przewiduje on konkretne rozwiązania, a uzasadnienie mówi o początku dyskusji. Radny przypomniał także, że niedawno Rada Miasta przyjęła nowe statuty dzielnic. – Dajmy dzielnicom popracować pięć lat i dopiero wtedy wyciągamy wnioski – apelował radny Sęk. Zwracał także uwagę, że zmiana liczby dzielnic zasadniczo nie wpłynie na pracę dzielnic.

Przewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego Artur Buszek podkreślał, że zgadza się z dużą częścią postulatów. – Problem mam z uchwałą, bo nie ma w niej tych informacji, które nam Panowie przedstawiliście. Dodatkowo, projekt uchwały przewiduje 90 dni na przygotowanie uchwały z konkretnymi rozwiązaniami przez prezydenta.



**Magiczny
Kraków**

- Usiądźmy i przygotujmy uchwałę. Mamy czas. Możemy wspólnie stworzyć prawdziwy samorząd. Możemy także uprzedzić działania rządu zmierzające do centralizacji dzielnic – zaproponował Sławomir Pietrzyk.

Radny Łukasz Maślona zasugerował, by przywrócić Forum Przyszłości Dzielnic. - Forum działało prężnie kilka lat temu. Niestety wnioski, które zostały wyciągnięte podczas prac nie były zadowalające dla żadnej ze stron, dlatego przywrócenie prac Forum musiałoby się wiązać ze zobowiązaniem przedstawienia końcowych wniosków, na podstawie których można by przygotować projekt uchwały.

Propozycje wspólnego przygotowania uchwały o zmianach w dzielnicach oraz przywrócenie Forum Przyszłości Dzielnic spotkały się z akceptacją Komisji Dialogu Obywatelskiego Rady Miasta Krakowa.

[Projekt uchwały](#) nie uzyskał pozytywnej opinii Komisji Dialogu Obywatelskiego.